

## Są pasy, nie ma dojścia. Absurd na Kabatach

data aktualizacji: 2017.08.08



**Dziki przejście na Zaruby wreszcie się cywilizuje. Mieszkańcy na poprawę bezpieczeństwa czekają jednak od kilku miesięcy. Drogowcy namalowali już pasy, ale zapomnieli o chodniku.**

Dziki przejście dla pieszych na Zaruby przy skwerku na Iwanowa-Szajnowicza zostało wydeptane przez mieszkańców, w tym dzieci z pobliskiej szkoły podstawowej. Skracali sobie w ten sposób drogę do metra, sklepu czy na pętlę autobusową. Było to niebezpieczne, bo każdorazowo musieli ustąpić pierwszeństwa wszystkim jadącym samochodom.

- *Zauważyłem ten problem i złożyłem interpelację. To miejsce potrzebuje przejścia dla pieszych* - mówi Kamil Orzeł z Projektu Ursynów. Burmistrz wniosek zaakceptował, a w czerwcu temat podjęli drogowcy.

Tempo prac nie jest jednak takie, jakiego oczekiwali mieszkańcy. Na początku czerwca postawiono jedynie znaki D-6 „przejście dla pieszych”, na przełomie lipca i sierpnia namalowano pasy.

- *Bardzo się cieszę, że powstaje chodnik, bo moje wnuki chodzą tutaj do szkoły. Nie mogę doczekać się wybudowania dojścia do pasów. Jestem starszą osobą i mam problemy z zachowaniem równowagi* - mówi nam Dorota, mieszkanka bloku przy Dembego.

Problemy z pokonaniem niewyprofilowanych krawężników mogą mieć także niepełnosprawni oraz kobiety z wózkami dziecięcymi.

Przy znakach stoją już przygotowane kostki brukowe, ale czekają na wyłożenie. Dlaczego wszystko przebiega tak ślamazarnie, a mieszkańcy na przejście dla pieszych z dojściem czekają od ponad dwóch miesięcy?

- *Zlecieliśmy te prace do realizacji* - tłumaczy nam Jakub Fiałek z urzędu dzielnicy. Dodaje, że kropka nad i zostanie postawiona do końca sierpnia.

**ZOBACZ JAK WYGLĄDA PRZEJŚCIE BEZ DOJŚCIA NA ZARUBY:**



Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/sa-pasy-nie-ma-dojscia-absurd-na-kabatach,8107.htm>